

Kultowe zabawki PRL-u



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Autor: NAC/Archiwum Grażyny Rutkowskiej,

sygn. 3/40/0/17/137

Mało urodziwe, czasem toporne. Jednak kilkadziesiąt lat temu, w oczach dzieci, wydawały się najpiękniejsze i najlepsze.

Istnieje przekonanie, iż polski przemysł zabawkarski kwitł głównie w okręgu częstochowskim, ale jak się okazało – bogactwo i różnorodność zakładów produkujących zabawki na Mazowszu jest równie imponujące.

Przemysłowe Zakłady „RUCH” w Kobyłce

„Jestem małym chłopcem i bardzo chciałbym mieć auto meblowóz...”. „Droga firmo koledzy moi wyśmiewają mnie, bo nie mogę kupić tych rzeczy, bo oni kupują, a najczęściej samochodziki. Bardzo proszę, przyslijcie mi !!!” – tego typu prośby, nadsyłane z całej Polski, Przemysłowe Zakłady „Ruch” w Kobyłce otrzymywały codziennie. Wytwórnia produkowała kilkanaście modeli grzebieni, zapalniczki oraz przybory szkolne, a z czasem również zabawki. Systematycznie zwiększała się oferta zabawek, które pod koniec lat 60. ilościowo stanowiły już 80% produkcji. Natomiast, jeśli chodzi o produkcję wartościową, te proporcje odwracają się, gdyż zabawki były o wiele bardziej pracochłonne w porównaniu z grzebieniami, linijkami czy nawet długopisami, a ceny zbytu porównywalne. Ambicją załogi z Kobyłki było, aby produkować zabawki „na każdą kieszeń”, jednocześnie dbając o ich wartość estetyczną, edukacyjną i kształtującą umiejętności dziecka. Oferowano zabawki o dużej rozpiętości cenowej, dla różnych grup wiekowych. Najtańsze były małe maskotki – lwy, kotki, misie, do najdroższych należały – strzelba sportowa, statek z napędem, ślizgacz z napędem. Dla najmłodszych produkowano gryzaki, grzechotki, zestawy konstrukcyjne z klocków i foremek do piasku. Z foremek można było złożyć lokomotywę, łódź czy gród warowny. Dla starszych dzieci oferowano modele redukcyjne w skali 1:72, a wśród nich – samoloty do składania i sklejania, na jakich walczyli polscy lotnicy w czasach II wojny światowej. W każdym opakowaniu znalazły się oczywiście dokładne instrukcje montażu, ale także opisy historii pierwowzorów. Zakład w Kobyłce był pierwszym i jedynym wówczas w Polsce producentem skalowanych modeli samochodów, samolotów i innych.

Spółdzielnia Pracy „MIŚ” w Siedlcach

W Siedlcach tradycje zabawkarskie istniały w dwudziestoleciu międzywojennym, a być może i wcześniej. W 1954 r. Prezydium Rady Narodowej powołało Spółdzielnię Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Miś”, bynajmniej nie dlatego, aby kontynuować tradycje, ale z myślą o stworzeniu miejsc pracy dla kobiet z regionu. W latach 70. stała się jedną z największych, najbardziej nowoczesnych i najlepszych wytwórni zabawkarskich w kraju. Zabawki tekstylne produkowano w trzech wielkościach; malutkie „do kieszonki”, średniej wielkości „do przytulania” oraz bardzo duże – puffy-zwierzęta „do siedzenia”. Ciekawostką, jest fakt, że choć „Miś” był największym producentem zabawek pluszowych w kraju, polscy handlowcy zaczęli unikać ich zamawiania. „Gdyby handel reflektował na zabawki miękkie, moglibyśmy w podobny sposób zagospodarować wiele odpadów tkanin z przemysłu odzieżowego i tekstylnego” – tak mówił w wywiadzie prasowym ówczesny prezes spółdzielni. W Polsce nastała moda na „nowoczesne” zabawki plastikowe, a zabawki czy lalki szmaciane uważano wówczas za „coś gorszego”, podczas gdy dziesiątki tysięcy pluszowych zabawek sprzedawano z powodzeniem do innych krajów.

Wydawniczo-Oświatowa Spółdzielnia Inwalidów „Wspólna Sprawa” w Warszawie

Trzy krasnale i trzy sowy to symbole pokoleniowego doświadczenia dzieci z czasów przedtelewizyjnych. Takie właśnie znaki towarowe zastrzegła w 1959 r. w Urzędzie Patentowym warszawska spółdzielnia „Wspólna Sprawa”. Budziły one tak wiele pozytywnych emocji wśród dzieci, gdyż kojarzyły się z seansami filmowymi – wyświetlaniem bajek z rzutnika na ścianie, w ciemnym pokoju. Celuloidowe taśmy oraz rzutniki „Żuk” produkowała „Wspólna Sprawa” w Zakładach Fotofilmowych w Warszawie. Początkowo celuloidowe, następnie z niepalnej folii, zawierały kilkanaście klatek z utrwalonymi rysunkami i krótkimi podpisami. Czasem jedna bajka była w kilku częściach, na dwóch, trzech kawałkach taśmy. Brzegi taśmy były perforowane, aby całość mogła się przesuwac w rzutniku. Same bajki, początkowo czarno-białe, z czasem nabierały coraz więcej kolorów. Przechowywało się je w oryginalnych plastikowych pojemniczkach z naklejkami z tytułem. Ich tematyka była bardzo różna. Najczęściej adaptowano znane dzieła literatury pięknej dla dzieci, zarówno zagranicznych, jak i polskich autorów. Były wśród nich baśnie Andresena, „Pinokio”, „Alicja w krainie czarów”, legendy warszawskie oraz wiele, wiele innych. „Wspólna Sprawa” wydawała literaturę piękną, podręczniki dla uczniów i nauczycieli, pomoce dydaktyczne – teki z ilustracjami zabytków, parków narodowych, zwierząt. Oddzielną grupę stanowiły kolorowanki, książeczki, komiksy dla dzieci, np. seria o „Gapiszonie” Bohdana Butenki. W asortymencie były też różnego typu łąmigłówki, układanki, domina.

Spółdzielnia Pracy Rękodziela Ludowego „Chałupnik” w Iłży

W 1965 r. podjęto decyzję o utworzeniu działu produkcji lalek regionalnych w systemie pracy nakładczej. Kolejno wprowadzano nowe modele lalek regionalnych i artystycznych, a każdy wzór miał swoje imię lub nazwę. Do lalek artystycznych kwalifikowano modele słomiane i maskotki – mogły to być zarówno lalki pojedyncze, pary lalek, jak i grupy tworzące scenki. Lalki regionalne na drewnianych korpusach miały stylizowane stroje ludowe. Głowy, korpusy i podstawki lalek były zazwyczaj drewniane. Szczegóły twarzy malowano farbami plakatuowymi lub nitro i wykańczano bezbarwnymi lakierami. W zależności od modelu, lalki miały też korpusy plastikowe lub kartonowe. Do ozdobienia lalek używano różnorodnych tkanin, słomy żytniej młóconej cepami, sizalu, czesanego lnu, włóczki, patyków, tektury, kartonu. Ze słomy, także kolorowej, powstawały chochołki, aniołki, „murzynki” i kominiarczyki. Cepelia sprawowała stały nadzór nad całością procesu powstawania lalek i zanim trafiły one do sprzedaży, przechodziły przez kontrolę – etnograficzną i jakościową. Zwracano uwagę na staranność wykonania oraz na takie drobiazgi, jak długość halki wystającej spod spódniczki czy sposób zawiązania gorseciku. Bardzo dbano o autentyczność, dlatego krajki i pasiaki kupowane na stroje lalek były autentycznymi wyrobami rękodziela ludowego.

We wspomnieniach wielu osób, pamiętających je z dzieciństwa, lalki zachowały się przede wszystkim jako atrakcyjne zabawki. Być może dlatego, że ustawione na kredensie czy telewizorze miały status: „nie dotykać” przez co stawały się bardziej pożądane,

a może to właśnie dzieci szczególnie doceniały ich urodę i wesołą kolorystykę.

Po więcej informacji zapraszamy na: www.MuzeumDomkow.pl/mapa

Tekst powstał w ramach realizacji projektu MAZOWIECKI PRZEMYSŁ ZABAWKARSKI XX WIEKU – interaktywna mapa-wystawa Muzeum Domków Lalek, Gier i Zabawek.

Koncepcja i projekt cyklu: Aneta Popiel-Machnicka

Opracowanie merytoryczne: Alicja Sztylko, Aneta Popiel-Machnicka

Zadanie dofinansowane zostało ze środków z budżetu województwa mazowieckiego.

HULA HOOP: zabawka z gatunku prostych, pożytecznych i bez limitów wiekowych dla użytkownika.



NAC/Archiwum Grażyny Rutkowskiej, sygn. 3/40/0/17/36/9

RESORAKI: elementy osiedlowej architektury doskonale nadawały się do sprawdzania możliwości parku maszynowego.



Fot. NAC/Archiwum Grażyny Rutkowskiej, sygn. 40-W-62-9

MASKOTKI: pluszowe misie były, są i będą ukochaną zabawką maluchów



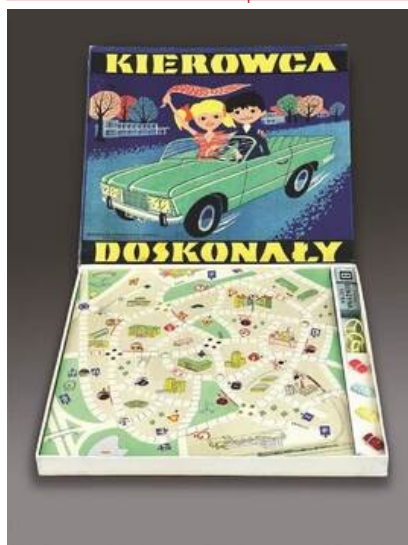
Fot. NAC/Archiwum Grażyny Rutkowskiej , sygn. 3/40/0/17/130/12

LALKI: Nie wszystkie płakały, ale większość zamykała i otwierała oczy. A ręsy miały jak marzenie!



Fot. NAC/archiwum Grażyny Rutkowskiej, sygn. 40-D-41-29, 3/40/0/13/84

1948 r.: Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa w Otwocku zaczyna pracę



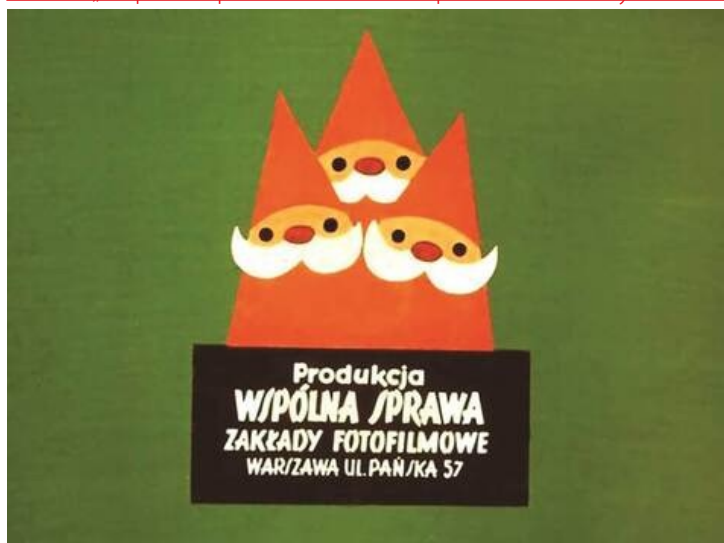
ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

1950 r.: Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Chałupnik” w Łży rusza z produkcją



ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

1952 r.: „Wspólna Sprawa” Inwalidzka Spółdzielnia Emerytów Nauczycieli w Warszawie rozpoczyna działalność



ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

1954 r.: startuje Spółdzielnia Pracy „Miś” w Siedlcach



ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

1957 r.: powołano do życia Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej „Ruch” Przedsiębiorstwo Państwowe



ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

1961 r.: pierwszy zastrzeżony wzór kuchenki z „Bobo-Radość” trafia na rynek



ARCH. ZBIORÓW MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl